

## **Protokół ze wspólnego posiedzenia komisji stałych w dniu 24 lipca 2019 r.**

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Wiśniewski.

W posiedzeniu uczestniczyli radni (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu), Skarbnik Powiatu Halina Bartkowska, Główny Księgowy Sebastian Kiński, Sekretarz Powiatu Ewa Kalisz – Górkowska, Dyrektor Szpitala Powiatowego Bogumił Kurowski, Dyrektor Zespołu Szkół im. C. K. Norwida w NML Barbara Przeradzka – Martko, Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Katarzyna Trzaskalska, Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Promocji Barbara Orłowska. Na posiedzeniu nieobecni byli radni: Wojciech Kozłowski, Andrzej Lewandowski, Mieczysław Łydziański, Marek Romanowski i Daniel Zdanowski. Spóźnił się radny Jan Rochewicz. Aktualnie na sali obrad jest obecnych 11 radnych.

Przewodniczący poprosił o zabranie głosu Dyrektora Szpitala Powiatowego Bogumiła Kurowskiego.

P. Kurowski poinformował, że radni otrzymali w materiałach sesyjnych wynik finansowy szpitala za 5 miesięcy br. Wynik finansowy za 6 miesięcy to strata w wysokości 1 147 428 zł. Strata za czerwiec była większa, ponieważ mniejsze były wpływy za wykonane usługi w dziale położniczo – ginekologiczno – noworodkowym o 127 tys. zł. Ponadto, rozliczono nadgodziny personelu pielęgniarskiego i za II kwartał wyniosły one 109 tys. zł. Gdyby była pełna obsada (niestety kadry brakuje) to kwota za nadgodziny byłaby mniejsza. Dodatkowo, z uwagi na upały, konieczne było zainstalowanie klimatyzacji na oddziale wewnętrznym i na sali porodowej oddziału położniczego – koszt 10 tys. zł. Wzrost straty miesiąc do miesiąca wyniósł 150 tys. zł. W I półroczu 2019 r. zgodnie z umową z NFZ szpital realizuje usługi w ramach podstawowego zabezpieczenia szpitalnego (PSZ). Wykonanie wyniosło 104% czyli jest bezpieczne. W materiale była też analiza wycen za poszczególne usługi. Zasadniczo nie uległy one zmianie w ostatnich latach. Jest też opracowanie NFZ, na podstawie którego można zobaczyć jak wygląda sytuacja nowomiejskiego szpitala na tle innych szpitali w województwie. W prezentacji NFZ jest też prognoza jakiego finansowania można się spodziewać w II półroczu tego roku. Nasz szpital ma otrzymać dodatkowo 280 tys. zł. P. Kurowski powiedział, że na obecną chwilę są zobowiązania wymagalne na kwotę 455 tys. zł. O ile środki na wynagrodzenia pracowników na kontraktach są zabezpieczone, to pogarsza się diametralnie sytuacja jeżeli chodzi o dostawy towarów i usług. Dostawcy uzależniają kolejną dostawę od tego czy płatność za ostatnią fakturę została uiszczona. Dodatkowo, o czym zostało poinformowane Zgromadzenie Wspólników, dwie grupy zawodowe wystąpiły z roszczeniami: grupa magistrów i techników diagnostyki laboratoryjnej oraz grupa chirurgów. Spełnienie roszczeń pierwszej grupy oznacza wzrost kosztów wynagrodzeń o ponad 12 tys. zł

miesięcznie, drugiej – 40 tys. zł (koszt z dyżurami itd.). Argumentacja jest taka, że w innych szpitalach stawki są wyższe.

Radny Jacek Rydel zapytał ilu jest chirurgów.

Starosta odpowiedział, że jest dwóch chirurgów dojeżdżających z Iławy, dwóch z Brodnicy, w tym jest dr /wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Anna Andrzejczak - kierownik Biura Rady Powiatu/, który jest ordynatorem chirurgii, jeden rezydent oraz dr Paluszkiwicz na dyżurach. P. Kurowski odpowiedział, że chodzi o 80% wzrostu za koordynowanie i 80% wzrostu stawki za dyżury. Wiadomo, że okoliczne szpitale poszukują lekarzy. Chirurdzy w nowomiejskim szpitalu zapowiedzieli, że jeśli ich roszczenia nie zostaną spełnione, nie zabezpieczą dyżurów. To spowodowałoby, że trzeba będzie zawiesić pracę oddziału. Pewnym argumentem jest też fakt, że powiat zrealizował inwestycję – remont oddziału chirurgicznego, ze środków unijnych i musi być on utrzymany przez okres 5 lat. Jeżeli chodzi o podwyżkę dla laborantów, trzeba wyraźnie powiedzieć, że należy się ona pracownikom. Nie mieli podwyżki wynagrodzeń od 10 lat (umowy kontraktowe), a koszty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej rosną. Dodatkowo kwestia podwyżki wynagrodzeń dla laborantów jest oczkiem w głowie Dyrektora olsztyńskiego oddziału NFZ. Szpital musi na bieżąco informować o stanie realizacji tego roszczenia. P. Kurowski powiedział, że zwyżka kontraktu na II półrocze wynosi zaledwie 280 tys. zł, co w niewielkim stopniu pokryje rosnące koszty, ale dla Dyrektora NFZ ważniejszy jest temat podwyżek dla laborantów. Ponadto, w rozmowach kularowych Dyrektor przekazał taką opinię, że w zasadzie szpital nowomiejski powinien być filią szpitala w Iławie. Na spotkaniu z Dyrektorem omawiano też sprawy związane z ratownictwem medycznym. Do chwili obecnej już 7 siedem szpitali zrezygnowało z karet „S” (z lekarzem), kolejne 7 złożyło takie wnioski. Na spotkaniu pojawiły się sugestie, że w ramach konsorcjum w jakim jest też nasz szpital, województwo będzie pokryte siecią karet, rozłożoną w miarę równomierne. Dopóki udaje się ustalać dyżury, nowomiejski szpital będzie starał się utrzymać karetkę „S”, bo jest to dla szpitala dochodowa działalność. Ale sygnalizowano, że jeśli karetka z lekarzem będzie w szpitalu iławskim i działdowskim, to w nowomiejskim może nie być, bo karet „S” ma być góra 10 w całym województwie. Wszystko leży w gestii Wojewody. Jeżeli chodzi o potrzeby sprzętowe, potrzebny jest aparat KTG. W tej chwili szpital posiłkuje się sprzętem wypożyczonym od firmy, która świadczy usługi serwisowe. Dyrektor wyraził nadzieję, że dzięki pomocy Rady Miejskiej i drobnej kwocie z powiatu – 500 zł, ma być zakupione nowe KTG. Kolejny problem to USG, które ma 6 lat, jest bardzo wyeksploatowane. Jest możliwość leasingu, ale to oczywiście kosztuje. Jeżeli chodzi o kadrę, jest wiekowo bardzo zaawansowana. W lipcu trzeba będzie wypłacić 80 tys. zł z tytułu odpraw i

jubileuszówek. Dyrektor poinformował, że dziś rozdano radnym poprawione uzasadnienie do uchwały w sprawie szpitali (zgodnie z sugestiami z posiedzenia Zarządu) – załącznik nr 2.

Radny Romuald Koszewski stwierdził, że Dyrektor NFZ za poprzedniej i obecnej władzy psuje sytuację szpitali. Jeśli uważa, że szpital w Nowym Mieście może być filią szpitala w Iławie, to niech przyjedzie do powiatu i to powie. Część mieszkańców musi się leczyć w szpitalach specjalistycznych, ale większość chce się leczyć tu, na miejscu.

Na salę obrad wszedł radny Jan Rochewicz. Aktualnie na sali obrad jest 12 radnych.

Radny Koszewski powiedział, że pracownicy laboratorium chcą podwyżek. Podobnie lekarze z chirurgii. Jeśli odejdą, nie będzie komu leczyć. Dyrektor Zakrzewski powinien konkretnie wypowiedzieć się – poinformować mieszkańców, że szpital w Nowym Mieście powinien być zlikwidowany. Radny zaapelował, żeby w Radzie nie było podziałów. Nowe Miasto Lubawskie pod względem chorób niestety jest w czołówce.

Dyrektor powiedział, że nikt oficjalnie tak nie postanowił. Wiadomo, że chodzi o pieniądze. Jeśli pieniędzy jest za mało, to trzeba kogoś wyeliminować z systemu. Dodał, że 70% szpitali jest w sytuacji finansowej podobnej do naszej. Na konferencji na Podlasiu ówczesny Prezes NFZ Jacyna powiedział, że na Warmii i Mazurach jest obecnie 6 tys. łóżek szpitalnych, to o 2 tysiące za dużo. Jednak nasz powiat zaangażował się w remont chirurgii. Dyrektor NFZ i Wojewoda dali pozytywne opinie do inwestycji. Wtedy należało powiedzieć, że należy odstąpić od inwestycji. Dyrektor NFZ twierdzi, że przydziela środki zgodnie z przepisami.

Radny Koszewski powiedział, że Komitet Rozbudowy Szpitala jeszcze jakoś działa, ale mieszkańcy zwracają uwagę, że na podwyżki dla lekarzy nie będą przekazywać 1%. Nie rozumieją nawet tego, że te środki nie mogą być na taki cel przekazane, a wyłącznie na sprzęt.

Radny Mirosław Galiński stwierdził, że żądanie podwyżek przez lekarzy, to chyba chęć nakręcenia sprawy. Lekarze tak mało nie zarabiają. Żądając podwyżek w wysokości 80%, chyba sami dążą do zlikwidowania oddziału.

Dyrektor odpowiedział, że wiadomo jest, że w sytuacji kiedy brakuje jakiegoś towaru czy usług, cena rośnie. Lekarze czują swoją dominującą pozycję. Na razie nie ma żadnych decyzji, przeciwnie - ze strony Zgromadzenia Wspólników jest zakaz podwyżek wynagrodzeń. Wobec tego Dyrektor nie podjął na razie żadnych negocjacji. Dodał, że wg. jego wiedzy, stawki lekarzy w Nowym Mieście są trochę niższe niż stawki lekarzy w szpitalu w Iławie (o ok. 15 zł)

Radny Jan Rochewicz powiedział, że z kolei w regionie słyszy się opinie, że nigdzie żaden lekarz tak dobrze nie zarobi jak w Nowym Mieście. Jaka jest więc prawda? Na pewno nie jest prawdą, że w innych szpitalach jest tak super. Też lekarze muszą dojeżdżać z odległych miejscowości, ze

sprzętem też są problemy. Fakt, że młodzi lekarze wolą się trzymać dużych ośrodków miejskich, a tam nie mają wcale stawek 100 zł za godzinę.

Dyrektor stwierdził, że zależy to od specjalności. Dodał, że przekazał dane odnośnie wynagrodzeń (bez personaliów) Zgromadzeniu Wspólników. Wiadomo, że są grupy specjalistów, którzy mają stawki niższe i są grupy gdzie stawki są zdecydowanie wyższe – dotyczą lekarzy przyjeżdżających na dyżury m.in. na oddział ginekologiczny oraz lekarzy świadczących dyżury w nocnej i świątecznej opiece zdrowotnej. Do nocnej opieki nie ma chętnych. Ostatnio był jeden chętny lekarz z sąsiedniej Brodnicy, ale kiedy zorientował się jaki jest zakres pracy, to zrezygnował mimo, że była mowa o stawce 130 zł zwykły dyżur i 150 zł za dyżur świąteczny.

Radny Rochewicz powiedział, że to za daleko poszło. Z drugiej strony winne jest też państwo, że nie ma obowiązku odpracowania kilku lat po studiach. Obecnie lekarze kończą studia, uczą się języka obecnego i wyjeżdżają za granicę.

Dyrektor powiedział, że w naszym szpitalu sytuacja kadrowa ogólnie nie jest zła. Na internie wkrótce może być 5,5 etatu. Gorzej jest z ginekologią, bo oprócz koordynatora lekarze są z zewnątrz. Za I półrocze jest 237 porodów, do końca roku szacuje się, że będzie 470-480, to nie jest mało. Najgorzej jest z nocną i świąteczną opieką zdrowotną, ale utrzymanie jej jest warunkiem posiadania kontraktu. Ze strony samorządowców padają uwagi, że w kwestii obsady dyżurów szpitale powinny wspierać POZ-y, ale jak przychodzi co do czego, jest dokładnie odwrotnie.

Radna Barbara Grzywacz powiedziała, że rozumie Dyrektora i współczuje mu. Docenia jego starania, tym bardziej, że Dyrektor musi znosić jeszcze jakieś szyderstwa ze strony osób odpowiedzialnych za stan służby zdrowia w naszym województwie. Niezrozumiałe jest to, że najpierw wyrażono zgodę, żeby remontować chirurgię, powiat wydał swoje środki, sięgnął po dofinansowanie w UE, a teraz okazuje się, że zostaje sam z problemem. Radna wniosowała, aby na spotkanie w sprawie szpitala zaprosić Dyrektora NFZ. Niech posłucha naszych głosów. Na takie spotkanie należałoby także zaprosić parlamentarzystów. Wszystkie dziedziny życia są ważne, ale zdrowie jest najważniejsze. Nie wiadomo czy Dyrektor zechce przyjechać do powiatu, ale warto podjąć takie starania, bo społeczeństwo nie wie z czym musi się borykać powiat; że jedna dziedzina opieki zdrowotnej jest tak dobrze finansowana, że ma „górkę”, a druga jest poważnie niedofinansowana.

Dyrektor dodał, że podobno wzrost nakładów na POZ-y rok do roku ma wynieść 12%, a na szpitale o 4%, co oznacza w praktyce dla szpitali powiatowych – 2%, podczas gdy inflacja wyniesie 3%.

Starosta powiedział, że wystosuje zaproszenie do Dyrektora NFZ, ale chciałby, żeby on osobiście przybył na spotkanie, a nie jeden z jego zastępców. Sytuacja szpitali jest tragiczna i pogłębia się, stąd projekt uchwały w tej sprawie. Chyba nikt nie powinien mieć wątpliwości, że takie stanowisko

należy zająć. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że powiat ma trzy duże zadania i z tego musi wybrać które są najważniejsze. Może się zdarzyć tak, że zabraknie środków na wkład własny do inwestycji drogowych.

Dyrektor stwierdził, że jeżeli Rada Powiatu uzna, że to jego osoba jest problemem, to on jest skłonny odejść ze stanowiska, jeśli znajdzie się inna osoba, która tej funkcji się podejmie. Najważniejsze jest, żeby szpital nadal funkcjonował.

Przewodniczący Rady powiedział, że pomoc dla szpitala jest dużym obciążeniem dla budżetu powiatu. Rządzący chyba widzą, że szpitale sięgnęły dna. Pomysł debaty jest jak najbardziej słuszny.

Radny Jan Czapliński stwierdził, że rzucanie haseł o podwyżkach dla POZ-ów czy szpitali, bez posiadania pewnych informacji, to tylko spekulowanie. W ten sposób obraża się jednych albo drugich. Trzeba się na tym znać, żeby się moc wypowiadać. Krzywdzące jest mówienie, że POZ-y dostaną 12%, a szpitale 4%. Trzeba wziąć pod uwagę, że POZ-om dochodzi kilka nowych procedur. Pieniądzy jest więcej, ale i obowiązków jest więcej. Trzeba się znać dobrze na tym temacie. Radny zaapelował, aby nie wygłaszać takich komentarzy. Dodał, że radni nie są decydentami, żeby móc się na ten temat wypowiadać.

Radna Teresa Łątkowska zwróciła uwagę, że Rada musi walczyć o lepsze finansowanie szpitala.

Dyrektor dodał, że decydenci powinni wyjaśnić na jakiej podstawie wylicza się takie stawki dla szpitali i takie dla POZ-ów. Dodał, że szpitalom trudno konkurować z POZ-ami w walce o lekarzy, bo tam stawki kształtują się na poziomie 190-200 zł za godzinę.

Radny Rochewicz powiedział, że w tej chwili jest tak, że baza lokalowa szpitala jest dobra, kadre na 80% udaje się spinać, za to szwankuje strona finansowa.

Dyrektor odparł, że płatnik czyli NFZ jest monopolistą. To on decyduje za co i ile zapłaci. Decyduje jaki ma być profil działalności. Nasz szpital mógłby zorganizować ortopedię, bo znaleźliby się i lekarze i pacjenci, ale NFZ nie jest tym zainteresowany i nie sfinansuje.

Przewodniczący podsumował, że p. Starosta i p. Dyrektor podejmą próbę umówienia spotkania z Dyrektorem NFZ.

Radny Rochewicz zapytał ile szpitali powiatowych jest tak zadłużonych, że nie mogą dłużej funkcjonować.

Dyrektor odparł, że on nie dysponuje takimi danymi. Wie natomiast, że w kraju zobowiązania szpitali sięgają 13 mld zł, z tego 2,5 mld zł stanowią zobowiązania wymagalne. Szpitale wojewódzkie mogą być zadłużone na kwoty sięgające kilkudziesięciu milionów złotych. W przypadku szpitali powiatowych jest tak, że samorzady dorzucają pieniędzy. Dodał, że bardzo trudny finansowo będzie przyszły miesiąc, bo przy zobowiązaniach sięgających rzędu 500 tys. zł,

mogą wystąpić problemy z bieżącą działalnością. Jeśli NFZ nie zwiększy finansowania szpitali, to każdego roku w budżecie szpitala będzie brakowało 1,5 – 2 mln zł. Problemem jest m.in. to, że od 1 stycznia 2020 r. minimalna płaca wzrośnie o 250 zł, co na pewno przełoży się na wzrost towarów i usług o ok. 20-30%. Dyrektor podsumował, że sytuacja szpitala jest bardzo trudna.

Przewodniczący zaproponował, aby przejść do omówienia spraw związanych z naborem do szkół ponadpodstawowych.

Dyrektor Zespołu Szkół im. C. K. Norwida p. Przeradzka – Martko poinformowała, że plan naboru został zrealizowany – utworzone będzie 5 oddziałów po gimnazjum i 5 oddziałów po szkole podstawowej. Po gimnazjum jest 108 uczniów, po szkole podstawowej – 136. Szkoła jest dobrze przygotowana lokalowo i sprzętowo. Każdy uczeń będzie miał swoją indywidualną szafkę. Kadra pedagogiczna jest zapewniona.

Radny Rochewicz zapytał czy nauka będzie odbywać się w systemie jednozmianowym.

P. Dyrektor odparła, że tak. Najpóźniej zajęcia będą kończyły się o godzinie 15.10. Dużą pomocą jest, że szkoła dysponuje pełnym węzłem sportowym. Jeżeli chodzi o wyniki matur, 14 uczniów ma prawo do poprawek. Średnia z matur wyniosła 82%. Wynik ten niewiele różni się od ubiegłorocznego. Jeśli na poprawkach wszystkim by się udało, to średnia będzie wyższa. W tym roku największy problem sprawił język angielski.

Radny Czapliński zapytał czy dużo było odmów przyjęcia do liceum.

P. Dyrektor odparła, że osoby, które nie uzyskały wymaganej ilości punktów i nie dostały się do szkoły, odbierały dokumenty i szukały miejsca w innej szkole. Zdaniem p. Dyrektora jest to zdrowa sytuacja, która powinna mieć miejsce w przypadku szkoły licealnej.

Przewodniczący zapytał czy nie było problemów z zabezpieczeniem kadry pedagogicznej.

P. Dyrektor odparła, że udało się skompletować kadrę, chociaż nie było to proste. Nie ma wielu chętnych, którzy by chcieli podjąć szkołę w szkole ponadpodstawowej, bo nauczyciele mają poczucie odpowiedzialności, czują presję, bo nauka kończy się egzaminem maturalnym.

Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku Katarzyna Trzaskalska poinformowała, że w jej szkole nabór przebiegał zgodnie z planem. Już drugiego dnia naboru Dyrektor zgłaszała organowi prowadzącemu, że ilość chętnych przekracza ustalony limit. Dyrektor stwierdziła, że do jej szkoły, szczególnie jeśli chodzi o szkołę branżową, przychodzą uczniowie z naszego terenu, którzy chcą odbywać praktyki w miejscowych zakładach. Nie sposób odmówić im przyjęcia do szkoły. Utworzono łącznie 14 oddziałów (7 po szkole podstawowej i 7 po gimnazjum) Po gimnazjum powstały 4 oddziały, z tego 1 o profilu technik grafiki i poligrafii cyfrowej i 3 oddziały łączone. Łącznie po gimnazjum przyjęto do technikum 115 osób. Jeżeli chodzi o szkołę branżową, wstępnie planowano utworzyć jeden oddział integracyjny i dwa oddziały ogólnodostępne. Duża

liczba orzeczeń powoduje, że należałoby utworzyć więcej oddziałów integracyjnych. Niestety, oznaczałoby to duże koszty. W klasie integracyjnej musi uczyć dwóch nauczycieli - główny i wspomagający. Podjęto decyzję, że nie powstanie oddział integracyjny, a trzy oddziały ogólnodostępne, w których znajdą się uczniowie z orzeczeniami, w proporcjonalnej liczbie. Uczniowie będą mieli dostosowane warunki pracy i oceniania, każdy będzie miał indywidualnie rewalidację. Wpływ mają na to też warunki lokalowe. Udało się tak wszystko zorganizować, że uczniowie będą się uczyć w trybie jednozmianowym. Po szkole podstawowej również utworzono 4 oddziały technikum. Tu także utworzono 1 oddział o profilu technik grafiki i poligrafii cyfrowej i 3 oddziały łączone. W szkole branżowej powstały 3 oddziały ogólnodostępne. Łącznie do ZSZ przyjęto 407 nowych uczniów. Łącznie w szkole będzie się uczyć 817 uczniów. Jeżeli chodzi o warunki lokalowe, Radzie Powiatu należą się podziękowania za przekazanie środków finansowych na adaptację pomieszczeń piwnicznych na sale lekcyjne. Powstało 5 nowych sal lekcyjnych. Remont dobiega końca, prawdopodobnie w poniedziałek nastąpi odbiór techniczny. Jeżeli chodzi o kadre, konieczne będzie zatrudnienie 12 nowych nauczycieli. Dyrektor poprosiła o rozpropagowanie informacji, że poszukuje informatyka z umiejętnościami programowania. Takiego specjalistę bardzo trudno znaleźć. Jeżeli chodzi o wyniki matur, średnia wyniosła 73% (technik informatyk – 100%, technik cyfrowych procesów graficznych – 65%, technik administracji i ekonomista – 73%, technik żywienia i usług gastronomicznych – 54%). Do egzaminu poprawkowego ma prawo 9 osób. Zdawalność na poziomie 73% to niezły wynik, ponieważ średnia wojewódzka wyniosła 65,6%. Najgorzej, podobnie jak w „norwidzie”, poszedł język angielski.

Przewodniczący zapytał czy w ubiegłym roku była większa zdawalność.

Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Promocji Barbara Orłowska poinformowała, że w ubiegłym roku po egzaminach poprawkowych zdawalność wyniosła 78,33%.

P. Dyrektor powiedziała, że zależy jej na tym, aby zdawalność matur poprawiła się, więc stara się zatrudniać nauczycieli dobrze przygotowanych do wykonywania zawodu, po studiach, najlepiej jednolitych czy dwustopniowych w danym kierunku. Studia podyplomowe trwają czasem tylko rok, trudno zdobyć porządne przygotowanie do nauczania danego przedmiotu w tak krótkim czasie.

Wicestarosta Jerzy Czapliński powiedział, że trzeba się cieszyć, że ogromna rzesza młodzieży wybrała nasze szkoły, co dobrze świadczy o samych szkołach jak i o uczących w nich pedagogach. Łącznie do klas pierwszych przyszło 650 uczniów. Praktycznie wszyscy dostali się do swoich wymarzonych szkół. Co więcej – bardzo dużo osób wybrało szkołę branżową. To przełoży się na praktyki w lokalnych zakładach i możliwość przyszłego zatrudnienia. Udało się dostosować pomieszczenia, chociaż w szkole w Kurzętniku potrzeby lokalowe są nadal duże.

P. Dyrektor dodała, że w szkole od nowego roku będą 33 oddziały.

Radny Rochewicz zapytał kto przyjmuje do pracy osoby po technikum cyfrowych procesów graficznych i energetyki odnawialnej. Jest to modny trend, ale gdzie ci ludzie dostaną potem pracę? Dla przykładu – UWM ma 6 oddziałów leśników, a tylko 1 oddział rolników.

Wicestarosta odparł, że na grafików jest tak ogromne zapotrzebowanie, że nawet jakby były dwie klasy, to absolwenci mieliby co robić.

P. Dyrektor powiedziała, że szkoła bada losy absolwentów. Jeżeli chodzi o technikum rolnik, po gimnazjum jest 15 chętnych, a po podstawowej – 12 osób.

Przewodniczący zapytał czy ktoś ma jeszcze pytania do tego tematu. Radni nie mieli pytań.

Dyrektorzy i p. Naczelnik wyszli z sali obrad.

Przewodniczący poprosił o omówienie zmian w budżecie.

Główny Księgowy Sebastian Kiński poinformował, że zwiększa się plan dochodów o kwotę 150 507,03 zł. Plan dochodów po zmianie wyniesie 44 071 839,43 zł. Wydatki rosą o taką samą kwotę. Plan wydatków po zmianie wyniesie 44 845 439,43 zł. Deficyt budżetu nie ulegnie zmianie.

Do najważniejszych zmian w planie dochodów należą:

- zwiększenie o 62 289 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie skutków podwyższenia uposażeń oraz pozostałych należności od 1 stycznia 2019 r. strażakom pełniącym służbę w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Mieście Lubawskim (decyzja Wojewody)
- uaktualnienie planu dochodów pochodzących z opłat komunikacyjnych - zwiększenie o 39 318 zł,
- zwiększenie o kwotę 2 188,03 zł - zapewnienie uczniom prawa do bezpłatnego dostępu do podręczników, materiałów edukacyjnych lub materiałów ćwiczeniowych (decyzja Wojewody) – zakup podręczników dla szkoły podstawowej specjalnej,

Z sali obrad wyszedł radny Czaplński. Aktualnie na sali obrad jest obecnych 11 radnych.

- zwiększenie o kwotę 18 zł, w związku z uaktualnieniem planu dochodów z tytułu odsetek kapitałowych od środków finansowych na rachunkach bankowych Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku,
- zmniejszenie o 10 876 zł w związku z analizą potrzeb na realizację programu kompleksowego wsparcia rodzin „Za Życiem” (decyzja Wojewody) – zadanie realizuje PŚDS,
- zwiększenie o 57 570 zł z przeznaczeniem na wypłatę dodatku w wysokości świadczenia wychowawczego w ramach Programu Rodzina 500 plus (decyzja Wojewody)

Najważniejsze zmiany w planie wydatków:

- zwiększenie o kwotę 4 000 zł, w związku z przeniesieniem planu wydatków z działu 921, rozdziału 92105 - pozostałe zadania w zakresie kultury,
- zwiększenie o kwotę 7 560 zł, z przeznaczeniem na sfinansowanie za pośrednictwem Funduszu Wsparcia Policji, dodatkowych patroli służb Policji w miesiącach sierpień - listopad 2019 r.,



- zmniejszenie o kwotę 9 873 zł – uaktualnienie planu poręczeń,
- przeniesienie planu wydatków Zespołu Szkół w NML w wysokości 15 600 zł będącego w dyspozycji organu prowadzącego szkołę do placówki z przeznaczeniem na wypłatę stypendiów naukowych dla uzdolnionych uczniów,
- zwiększenie budżetu Zespołu Szkół Zawodowych o kwotę 41 100 zł, z przeznaczeniem na przeprowadzenie badań lekarskich dla 420 uczniów placówki, prace remontowe i planowaną wypłatę stypendiów naukowych dla uzdolnionych uczniów oraz przeniesienia planu wydatków w wysokości 27 891 zł będącego w dyspozycji organu prowadzącego szkołę do placówki z przeznaczeniem na wyposażenie i materiały dydaktyczne nowotworzonych klas,
- zwiększenie o kwotę 549 zł, w związku z uaktualnieniem planu nakładów inwestycyjnych zadania o nazwie „Zakup sprzętu medycznego dla Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim, w szczególności: 2 kardiomonitorów oraz kardiogramu”,

Ponadto, niektóre jednostki dokonują przeniesień między paragrafami.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania do budżetu. Radni nie mieli pytań.

Przewodniczący poinformował, że w porządku obrad jest podjęcie uchwały w sprawie powołania Skarbnika Powiatu. Przewodniczący poprosił o zabranie głosu Starostę.

Starosta poinformował, że p. Halina Bartkowska wyraziła wolę przejścia na emeryturę. Radni otrzymali stosowny projekt uchwały. Wobec powyższego Starosta będzie wnioskował o powołanie na stanowisko Skarbnika p. Sebastiana Kińskiego. Jest to długoletni Główny Księgowy Starostwa Powiatowego. P. Kiński pracuje w Starostwie od 2004 r. Przez pierwsze lata pracował jako młodszy księgowy, potem księgowy, a od 2010 r. do teraz – po. Głównego Księgowego i Główny Księgowy. Jeśli radni mają jakieś pytania do p. Kińskiego, mogą je teraz zadać. Starosta dodał, że lepszej kandydatury nie ma. Wykształcenie p. Kińskiego: 3-letnie studia wyższe zawodowe na kierunku zarządzanie i marketing, studia wyższe magisterskie na kierunku finanse i bankowość, studia podyplomowe na kierunku wycena nieruchomości.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos. Nikt się nie zgłosił.

Przewodniczący podziękował za obecność na posiedzeniu i zamknął obrady.

**Protokół sporządziła:**

**Anna Andrzejczak**

**Przewodniczący Rady Powiatu**

**Kazimierz Wiśniewski**